Ner 107. ROK 1845. WTOREK 13 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
10	6	26"11, 385	+ 9, 3	4, 23	WPn. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	27 0 465	+ 9, 1	3, 49	Zachodni ,,	,,	Deszcz
	10	1, 395	+ 7, 2	3, 48	ZPł. Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	
11	6	27" 1, 781	+ 7, 5	3, 58	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz i Grzmoty
	2	1, 877	+ 13, 7	3, 21	Pn. Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	2, 520	+ 9, 6	3, 85	ZPł. Zachodni ,,	Chmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Zielone świątki znaczną część Publiczności zwabiły na Bielany. — Mnóstwo powozów i bryczek rozmaitego kalibru były w ruchu przez całe dwa dni upłynione, — pomimo burzy z piorunami która w niedzielę ciepłym i rzęsistym deszczem zrosiła całą okolicę; na Bielanach jednak deszcz prawie wcale nie padał. —

Wszystko to nie przeszkodziło licznemu zebraniu się Publiczności na pierwsze przedstawienie wznowionej operetki w 2 aktach i 3ch odsłonach, z muzyką J. Elsnera, pod nazwą: *Wiśliczanki.* —

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

W izbie deputowanych Francyi rozpoczęły się 2 maja rozprawy o jezuitach, — i skończyły się dnia 3 oczywiście na tém: że gdy prawo żadnych zakazanych kongregacyi nie dopuszcza we Francyi, a jezuici do téj kategoryi należą, przeto będąc dotąd tolerowani jako zwyczajni duchowni, w każdym czasie mogą być wydaleni z Francyi, gdy tylko poważą się wystąpić jako kongregacya. I dla tego zostawując Rządowi postąpienie sobie z niemi wedle praw na zasadzie przytoczonych okoliczności, wrócono do porządku dziennego, odstępując od materyi niepotrzebującéj żadnych dalszych objaśnień.—

Wskutku ostatnich zawichrzeń w Szwajcaryi, doktor Steiger w Lucernie, za gorszące należenie do wypadków 31 marca i 1 kwietnia, skazany został na karę śmierci, przez rozstrzelanie.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 6 *Maja.* —

W przeszłą sobotę, jako w uroczystość imienin Jéj C. Mości N. Cesarzowéj Alexandry Fedorowny, odbyło się w godzinach rannych, w świątyniach tutejszych wszelkich wyznań, uroczyste nabożeństwo, przy licznem zebraniu pobożnego ludu, który połączył z modłami duchowieństwa błagania swe do Przedwiecznego o zlewanie wszelkich łask na ukochanych Monarchę i Monarchinię, tudzież na całą łaskawie panującą nam familię. O godz. pół do 1 z rana, JO. Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, przyjmował na pokojach zamkowych powinszowania od urzędników władz wszelkich, tak wojskowych jako i cywilnych; poczem z temiż udał się do kościoła Katedralnego św. Trójcy, gdzie Najprzewielebniejszy Nikanor, członek Najświętszego Synodu, arcybiskup Warszawski i Nowogieorgiewski, celebrował Liturgię św. W czasie hymnu dziękczynnego, działa cytadelli Alexandrowskiéj ozwały się 101 razy. O godz. 4téj z południa, dany był w zamku u JO. Xięcia Namiestnika obiad świetny na który najznakomitsze osoby były zaproszone. Wieczorem, widowisko bezpłatne w teatrze wielkim, tudzież rzęsiste oświetlenie miasta zakończyły uroczystość dnia tego.

W mieście powiatowym Sejny, gub. Augustowskiéj, wybuchł d. 16 z. m. pożar, skutkiem którego spaliło się 7 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskiemi i sprzętami; ogólna wartość szkód zrządzonych przez ten pożar wynosi przeszło 4000 r. sr. Z doniesienia burmistrza okazuje się, że mieszkańcy tameczni, pp. Stempkowski Siwicki, dali dowód odwagi i poświęcenia się dla ludzkości, z narażeniem własnego życia na niebezpieczeń-

stwo, dowiedziawszy się bowiem, że w jednym z domów, objętych już ogniem, pozostało małe dziecię, pospieszyli na ratunek onego, i pierwszy, mimo bolesnego poparzenia się, uniosłszy to dziecko z płomieni, ocalił mu życie, drugi zaś odurzony dymem i poparzony, byłby nieochybnie ofiarę swą przypłacił życiem, albowiem zaledwie bosakami zdołano wyciągnąć go z ognia.—Okazali również gorliwość w niesieniu pomocy, xiądz Senkowski, p. Alexander Polkowski i Abram Piaskowski, z których dwaj pierwsi, mimo poparzenia się, nie przestawali pospieszać na ratunek osób pozostałych w domach już palących się.

— *Dnia 7 Maja.* —

(A. N.) Z prawdziwem zadowoleniem wypada nam donieść o ziomku warszawianinie, który jenialnym swoim wynalazkiem rychło pewno zjedna sobie sławę i wziętość jakiemi Europa już uświęciła imiona Lejbnitzów, Sternów i innych mężów, napełnionych duchem i przeniknieniem najtajniejszych sprężyn fantazyi. Niechaj nam wolno będzie wymienić to nazwisko dotychczas nieznane większéj liczbie publiczności, a przecież już chwalone przez tutejszych uczonych i tych zacnych miłośników talentu, którzy za jego śladem szperają nawet w najskromniejszych zakątkach, w ubogich warsztatach i cichych schronieniach pracy. Zegarmistrz izraelita J. A. Sztaffel urodzony i zamieszkały w Warszawie, od młodości z zapałem oddany wyższéj matematyce i mechanice, po 10cio-letniem rozmyślaniu i pracy nad zbudowaniem machiny rachunkowéj, dopiął nakoniec tego celu, podług oryginalnego pomysłu, nie naśladując w niczém innych wcześniejszych podobnych wynalazków. P. Sztaffel w własnym opisie téj machiny tak ją wyobraża: Machina ma formę prostokątną, podługowatą, długość cali 20, szerokość cali 10 i wysokość 8 cali. Ułożona jest na 13 liczb czyli biliony. Za pomocą jednéj i téj samej korbki, odbywają się na niéj 4 główne działania, to jest: *dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie*, oraz *wyciąganie pierwiastków kwadratowych z ułamkami*, stósownie do skierowania na niéj skazówki na cyferblacie umieszczonéj, i to wszystko nader prędko w zupełnem ukończeniu zamierzonego rachunku bez pióra lub kredy; właśnie ta skazówka ułatwia odbywanie wszystkich zadań z powyższych działań złożonych, jako to: reguły 3ch, i innych, posuwając ją łatwo, z jednego wyrazu na drugi podług potrzeby. Daje się słyszeć dzwonek, gdy odjemnik staje się większym od odjemnéj, mnożnik od mnożnéj, dzielnik od dzielnéj, i dla tego można odbywać wszystkie działania, a szczególniéj dzielenie prawie bez światła. Mechanizm téj machiny jest zupełnie prosty, niewymagający żadnego namyślania w ustawianiu, niepodpadający zepsuciu, gdyby nawet kto kilkakrotnie korbę przekręcił, mechanizm dający się oraz zastósować do zrobienia innéj machiny rachunkowéj, odmiennéj wielkości, kształtu i ilości liczb, łatwéj do upowszechnienia. Układ téj machiny jest do każdego pojęcia zastósowany i to tak, że każdy mający chęć, obeznać się może w pół godziny ze wszystkiemi jéj własnościami i odbywać bez trudności rachunki.« Wszakże opis wszelki jest niedostatecznym w porównaniu z wrażeniem jakie sprawia widok téj machiny będącéj w ruchu niejako wcieloną myślą, jeniuszem. Miło nam, iż to kraj nasz w krótkim przeciągu czasu dziedzinie matematyki 3ch tak znakomitych dostarczył talentów, jakiemi są: Stern, Słonimski, a teraz Sztaffel, z których każdy działał podług własnych oryginalnych pomysłów, nie wiążąc się niewolniczem naśladownictwem; w końcu zaś wymieniony podobno doprowadził trudne zadanie machin rachunkowych do pierwszego szczebla prostoty, przystępności i łatwości upowszechnienia. Wspominając o ziomkach wzbogacających wiadomości matematyki i mechaniki, pominęliśmy nieśmiertelnego naszego Kopernika, który nie jest własnością wyłącznéj jakiéj nauki, ale chlubą wieków i światów. Zwracając się zaś do pomienionego wynalazcy, dodajemy, iż tenże, prócz przytoczonéj machiny rachunkowéj do wyższych wyrachowań, zagadnień na wszystkie działania urządzonéj, wypracował jeszcze oddzielną maszynkę rachunkową dla zajmujących się mniejszą rachubą. Takowa odbywa dwa główne działania, to jest *dodawanie i odejmowanie*, oraz wykazuje iloczyn z rubli kopijek na złote i grosze i naprzemian. P. Sztaffel przysposobił celujący swój wynalazek do okazywania na przyszłéj wystawie. W tych dniach zaś miał dostąpić zaszczytu przedstawić swoją machinę osobom znakomitym. P. Sztaffel znajdzie niewątpliwie liczne hołdy podziwienia i zachęty dla swoich wzniosłych wiadomości; ale ale też przy swojéj młodości i zamiłowaniu do nauk, nieustanie zapewne w dalszem uprawianiu niwy, którą tak szczęśliwie zdobył potęgą jeniuszu i talentu.

— *Wiedeń* 20 *Kwietnia.* —

Xiążę Leuchtenbergski, który swoje posiadłości w Państwie Koscielnem sprzedał za 20 milionów fr., przysłał tu pełnomocnika swego, w celu rozpoczęcia kroków prawnych o zwrot tych dawniejszych posiadłości Leuchtenbergskich, które są położone w części Włoch odpadłéj do Austryi.

— *Londyn* 25 *Kwietnia.* —

Izba niższa odrzuciła wczoraj głosami 322 przeciw 148, a zatem większością 174 głosów wniosek pana Ward, aby uposażenie seminaryum w Maynooth pokrywane było nie z funduszów skarbowych, ale z dochodów kościoła protestanckiego.

O'Connell powtarza na każdém zgromadzeniu repealów pochwały dla ministrów z powodu bilu Maynootskiego. Mowy jego są tak zabawne z powodu wielorakich sprzeczności, w jakie wpada z swemi dawnemi twierdzeniami, jak zbawienne dla polityki rządu: zaprzeczyć bowiem nie można że wielką władzę wywiera na umysły irlandzkiego ludu. Na onegdajszém zgromadzeniu mówił między innemi, że pierwszy raz w życiu swojem ma sposobność chwa-

lenia p. Graham, i czyni to z całego serca, z powodu gorliwości, z jaką bronił bilu Maynoothskiego; obie ręce podaje p. Graham i prosi o przebaczenie za przeszłość; powinien mu być wystawiony pomnik z napisem: *sprawiedliwość względem Irlandyi*; nie brakuje tylko jeszcze jego subskrypcyi do funduszu repealów (śmiech powszechny). Co do mowy p. Peel rzekł O' Connell, że teraz można z Irlandyi wszystkich żołnierzy wyprowadzić i spuścić się na repealów, którzy w razie potrzeby utworzyliby korpus ochotników. (I tu nastąpiło powszechne rozweselenie zgromadzenia).

W *Railway Gazette* czytamy: Dowiadujemy się prawie z urzędowego źródła, że dyrektorowie wschodnio-indyjskiego towarzystwa postanowili założyć sieć z kolei żelaznych, która nietylko ma połączyć Kalkutę z Madrasem i Bombay, ale nawet pociągnięta będzie w samo serce Azyi środkowéj. Jestto najkolosalniejsze przedsięwzięcie, jakie w tym wieku powzięte zostało. Projekt ten zmieni postać Azyi i uczyni ją uczęstniczką cywilizacyi europejskiéj.

Mowa, którą sir Robert Peel zamknął sześciodniowe rozprawy względem drugiego odczytania bilu o uposażeniu kollegium katolickiego w Maynooth w Irlandyi, zawierała między innemi to ważne zapewnienie, iż propozycya gabinetu w przedmiocie tego uposażenia, nie powinna być uważaną za przygotowanie do ogólnego uposażenia rzymsko-katolickiego kościoła w Irlandyi, gdyż to i ze strony tegoż samego duchowieństwa, i ze strony izb wielkie i prawie niezwyciężone napotkałoby trudności.

Lord Melbourne, wysiadając z powozu, tak mocno się skaleczył, że od kilku dni leży w łóżku. Xiążę Albert odwiedzał lorda osobiście, a królowa posyła codziennie szambelana, dla dowiedzenia się o jego zdrowiu. Pomiędzy osobami należącemi do pierwszego towarzystwa, szczególniejszą choremu okazuje troskliwość xiążę Wellington.

— *Neapol* 12 *Kwietnia*. —

Radosna pogłoska zajmuje teraz neapolitańczyków: Xżę Kapuy powrócić tu ma z małżonką swoją, która wystąpi pod tytułem xiężnéj (Ducchessa) Pałac xięcia Karola urządzają na ich przyjęcie.

— *Kalkuta* 8 *Marca*. —

Z Sindu nadeszła tu z d. 10 lutego wiadomość, że Sir Karol Napier zupełnie osiągnął cel wyprawy swojéj przeciwko rozbójniczym pokoleniom Beludżów. Naczelnik ich, Bihdżar Chan, przeciw któremu wyprawa ta była głównie wymierzona, kazał oświadczyć jenerałowi angielskiemu przez Ali Morada, uległego anglikom Emira Sindu, że ze wszystkiemi towarzyszami swemi broń złoży, jeżeli mu osobiste jego bezpieczeństwo zaręczone będzie; jenerał Napier przyjął tę propozycyę i przyrzekł Chanowi, że mu wyznaczy kraje z tamtéj strony rzeki Indus, ale zarazem oświadczył że go ze wszystkiemi jego stronnikami powiesić każe, jeżeli ich raz jeszcze na wyprawie rozbójniczéj napotka. Według ostatnich wiadomości, Bihdżar oczekiwany był za kilka dni w obozie angielskim dla udowodnienia poddania się swego.

Wiadomości z Lahory dochodzą do 21 lutego. W Pendżabie spodziewana była nowa zmiana rządu, która może za sobą pociągnąć krwi rozlew i bezrząd. Tymczasem afganowie zagrażają prowincyi Peszawur nowem najściem, a nawet Dost Mahomed przesłał już z Dżellalabadu piśmienne doniesienie gubernatorowi Paszawurskiemu, że wkrótce zamierza upomnieć się z orężem w ręku o prawa swoje do tego kraju, a Akbar Chan syn jego, miał już z wojskiem zająć wąwozy Keiber. Tymczasem stanowiska wojska angielskiego nad granicą północno-zachodnią coraz bardziéj są wzmacniane, i nie ulega wątpliwości że jlny gubernator, Sir Henryk Hardinge zupełnie jest przygotowany wystąpić z całą energią, skoroby wypadki w Pendżabie taki wzięły obrot, któryby zagrażać mógł bezpieczeństwu prowincyj angielskich najbliżej tego kraju położonych.

Xżę pruski Waldemar wyjechał z Nepaulu do Benares.

— *Hong-Kong* 4 *Lutego*. —

Rozchodzi się tu powszechna pogłoska, że porty Fau-czanfu i Ningpo zostaną jako stacye handlowe zaniechane, a w miejsce ich Czusan będzie rezydencyą angielskiego ajenta konsularnego.

Nową ratę chińskiéj kontrybucyi wojennéj, w ilości 3 milionów dolarów, władowano w Wampoa na wojenny okręt angielski *Vestal*, sądzono jednak, że tylko połowa téj summy zawieziona będzie do Anglii, druga zaś będzie przebita w Kalkucie, znowu do Chin wprowadzona.

— *Washington* 25 *Marca*. —

Anson Jones, moralnie zmarły prezydent rzeczypospolitéj Texas, ogłosił jeszcze przed swym zgonem protestacyę przeciwko swojéj śmierci, ale takowa nie wstrzyma bynajmniéj biegu układów, a przyłączenie Texasu do stanów Zjednoczonych nie znajdzie żadnéj przeszkody.

Nie sądzę, aby między Mexykiem i Stanami Zjednoczonemi, a mniéj jeszcze aby między Anglią i Stanami Zjed. z powodu spornéj krainy Oregon do wojny przyjść miało. Anglia jest zbyt rozsądna, a Ameryka zbyt wyrachowana, aby się na taki krok odważyć. Możemy przecie ofiarować anglikom wynadgrodzenie za ich utracone lub zaniechać się mające prawa zwierzchnictwa, poczem Anglia będzie mogła powiedzieć: patrzcie, amerykanie musieli zapłacić; my zaś poprzestaniemy na zatrzymaniu krainy. Zdaniem mojem, Anglia byłaby zadowolnioną, gdyby się tym sposobem pozbyć mogła nie jednéj z zachodnio-indyjskiich wysp swoich, ale tak daleko nie rozciąga się jeszcze nasza chciwość. Jesteśmy i pozostaniemy mocarstwem lądowem. Że z obu stron wiedzą o niepodobieństwie wybuchnięcia wojny, tego dowodzi

podnoszący się lub niezmienny kurs papierów publicznych, a mianowicie też ta okoliczność że Anglia okazuje się gotową zaniechać ujście rzeki Kolumbii, — jedyny przedmiot, nadający krainie Oregon niejaką wartość. Trzeba więc być zupełnie tego pewnym, że do wojny nie przyjdzie, i że wielcy kapitaliści angielscy jak przedtem tak i teraz będą korzystnie pieniądze swe lokować w Stanach Zjednoczonych. Jesteśmy zbyt sprawiedliwi, abyśmy nie mieli uznawać tego, że wielka część naszego narodowego bogactwa zbudowaną jest na kapitałach angielskich, jakich nam bracia nasi z tamtéj strony oceanu chętnie pożyczają, bo im wyższe płacimy procenta; a nasi bracia w Anglii wiedzą bardzo dobrze, że wojna ze Stanami Zjed. nie byłaby korzystną dla pożyczonych nam kapitałów i procentów.

Rozmaitości.

PRZESTROGA DLA SŁUŻĄCYCH.

Lokaj pewnego urzędnika, trzepał mundur pana swego w sieni, w tem przychodzi obcy człowiek i oddaje mu bilet, mówiąc: „Zanieś ten bilet zaraz do swego pana, bo ja czekam na odpowiedź. Służący biegnie do swego pana i oddaje mu bilet, pan rozpieczętowawszy czyta na głos: Jeśli uda się, to dobrze, jeźli nie, to drugie dobrze. Człowiek co przyniósł ten bilet oszalał, zawoła pan, niech wnijdzie! Służący biegnie po niego, ale wracając woła: „Ah Panie, to był złodziéj skradł mi pański mundur.“

DOBRO ODPOWIEDZI.

Dowcipniś, który przejeżdżał przez pewne miasteczko, pyta się mieszkańca, czy jeszcze tu tyle jest głupców ile dawniéj? Na co ten odpowie: Mamy tu głupców jak wszędzie, ale najwięcéj ich tylko przejeżdża.

TYTUŁY PISM NIEMIECKICH CZASOWYCH.

Ciekawe są tytuły gazet niemieckich teraz wychodzących. I tak wychodzą w Niemczech: Prorok, Syn Marnotrawny, i aż trzech Filantropów, daléj Uważacz, Prawdomówca, Zniwiarz i Dwóch Zbieraczów. Przytem Dwóch Pielgrzymów, Spacerujący, Włóczęga i dwóch Heraldów. W 4téj seryi mieszczą się: Humorysta, Gadacz, Wielomówca, Paple i dwóch Opowiadaczów. Bogowie mitologii nie są tak liczne jak boginie. Jest bowiem tylko jeden Jowisz i jeden Janus; ale za to Minerwy, Izys, Flora, Hygia Urania i aż trzy Temidy. Najwięcéj używanym tytułem jest Posłannik. Są Posłanniey w Prusach w Hesyi, Posłannik chrystyanizmu, poganizmu, Posłanniki miasta i wsi oraz pokoju.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Maja.

Moulin Wiktorya, Nissen Henryka, Schiff Karol, Popiel Hipolit, z Polski; -- Beckmann Teodor ob., Kisilewski, z Galicyi; -- Goblentz Otto porucz. ces. austr., Stefan Wit, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Chmielewski Felix ob., do Polski; -- Goblentz Otto porucz. ces. austr., Lubomirska Teressa xżna, do Galicyi; -- Laurans Kamil, Fridrik Adolf, Tang Wilhelm do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 463.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie artykułu 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844 wzywa mogących mieć prawo do spadków 1) po Karolu Maryańczyku i Reginie z Sapetów Trembeckiéj pozostałego z domu N. 16 w Nowéj Wsi na gruncie bractwa ś. Urszuli zagonów 16½ obejmującym położonego, 2) po Andrzeju i Katarzynie Ciesielskich małżonkach z zagonów 3½ w Nowéj Wsi pod L. Katastru 186 i 3) po Karolu Maryanczyku z zagonów 4½ w Nowéj Wsi pod L. Katastru 206 położonych, składających się, aby się z stósownemi dowodami w terminie 3 miesięcy do Trybunału zgłosili, w razie bowiem przeciwnym spadki powyż wyszczególnione na rzecz Tekli Marcyanny Trembeckiéj małoletniéj córki niegdy Reginy z Sapetów i Wojciecha Trembeckiego przyznane i tytuły własności na imie jéj przepisane zostaną.

Kraków d 9 Maja 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Pareński.*
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Doniesienia prywatne.



Dwie Realności w Mieście Krakowie są z wolnéj ręki do sprzedania; pierwsza przy ulicy Gołębiéj pod L. 255 przynosząca dochodu rocznego złp. 1,800; druga na Kazimierzu pod L. 17 złp. 5,380. Bliższą wiadomość szczegółową powziąść można u właścicielki tychże realności mieszkającéj przy ulicy Gołębiéj pod N. 255. (2r.)



W dniu 20 b. m. Maja otwarte zostaną Łazienki wód mineralnych siarczanych w wsi Swoszowicach w Galicyi pod Krakowem. (1r.)